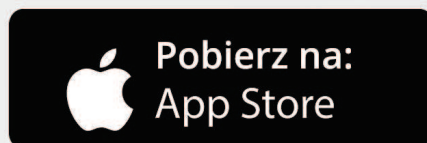
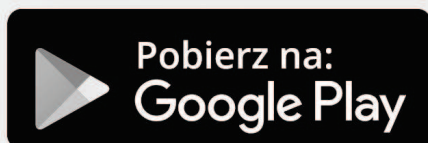


Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)

Spotkać Zmartwychwstałego

2 tydzień Wielkanocny

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



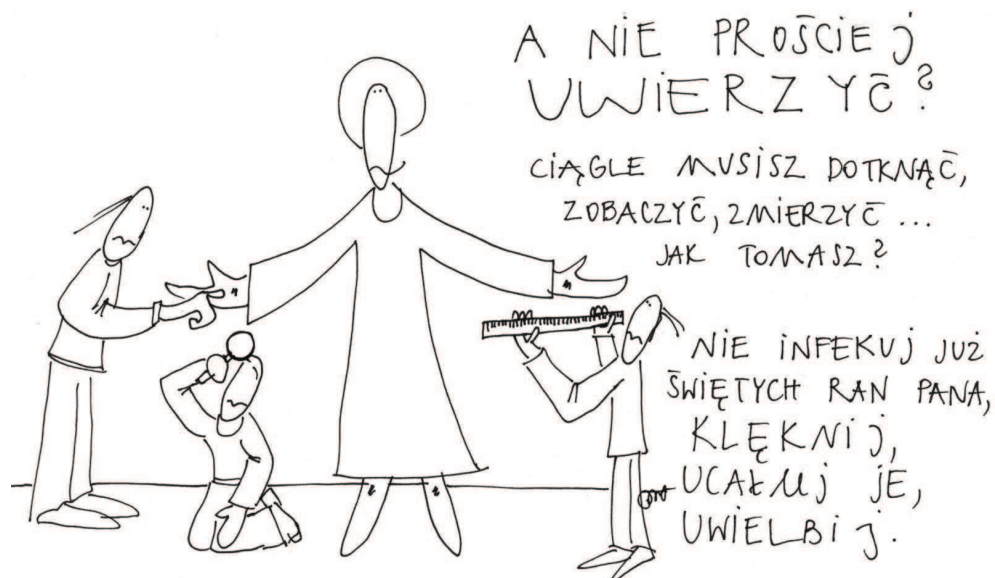
Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

11.04.2021

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



Opracowanie rozważań: Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta i Krzysztof Mikos, Przemek i Ewelina Rożnowscy, Elżbieta Gładka, Monika Grozik, Józefa Zygunt – Dłubacz, Maria Bodys
Korekta: Jerzy Prokopiuk
Rysunek: Marta Stańco
Dystrybucja broszury: Basia i Marek Mikucy
Asysta kościelna: ks. Wojciech Jaśkiewicz
Aplikacje mobilne: Tomek Romanowski/ Tymoteusz Abramek
Druk: Drukarnia Urdruk, Oleśnica
Projekty graficzne: Gladiatore Marketing Michał Gadomski

Niniejsze rozważania przygotowują osoby ze wspólnoty „On Jest”, Ruchu Światło – Życie
Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl



Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzamy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujemy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moją tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [w]ie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą"* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. (Jk 1, 23)*. Zadań sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał ciebie tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim Actio może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

LECTIO DIVINA – METODA CZYTANIA I ROZWAŻANIA SŁOWA BOŻEGO

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: **ruminatio** – przetwarzanie Słowa Bożego poprzez jego ciągłe powtarzanie oraz **lectio divina** – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitwowej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*).**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć żli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Drodzy parafianie,

mamy nadzieję, że broszura, którą bierzecie do ręki, pomoże Wam w czytaniu i rozważaniu Słowa Bożego a w ten sposób spotkaniu z Bogiem żywym, obecnym na kartach Pisma Świętego. Naszym celem jest pokazanie Wam przystępnego i prostego sposobu czytania, słuchania i modlitwy Pismem Świętym, tak, aby Słowo Boże, z którym się spotkacie, prowadziło Was w codziennym życiu. Szczególnie tych wszystkich, którzy rozpoczynają korzystanie z naszej propozycji prosimy o przeczytanie kilku wskazówek poniżej. One objaśnią Wam, jak najlepiej skorzystać z broszury, po którą sięgnęliście.

Broszura składa się z 3 części, w kolejności:

- a) propozycji czytania i rozważania na każdy dzień tygodnia,
- b) fragmentów Pisma Świętego do każdego z dni tygodnia (zgodnie z rokiem liturgicznym),
- c) opisu metody modlitwy z Bożym Słowem.

Możesz z niej korzystać w następujący sposób:

1. Zaznam się z proponowanym sposobem czytania czytając opis metody Lectio Divina na ostatnich stronach. Nie chodzi o to, abyś wszystko zapamiętał(a), ale ogólnie wiedział(a) jak ona przebiega.
2. Przejdź do konkretnego dnia tygodnia i krok po kroku przechodź od jednego punktu do drugiego, według podanych wskazówek, czyli: wycisz się i zaprosz Ducha Świętego do modlitwy, przeczytaj tekst do danego dnia ... i tak dalej według wskazówek, zgodnie z zaproponowanym schematem.
3. W trakcie takiego czytania i rozważania możesz, jeśli poczujesz potrzebę, ponownie sięgać do opisu metody zamieszczonego na ostatnich stronach. To pomoże Ci lepiej rozumieć i przeżyć Twoje osobiste spotkanie z Jezusem obecnym w Bożym Słowie.
4. To samo powtarzaj dla każdego innego dnia tygodnia. Bądź wytrwały(a) i cierpliwy(a) a zobaczysz owoce swojego spotkania ze Słowem, bo spotykając się ze Słowem spotykasz się z samym Jezusem. Nie spiesz się, poświęć na to przynajmniej 15 minut każdego dnia.
5. Jeśli masz uwagi czy też chcesz się podzielić swoimi wrażeniami i odkryciami ze spotkania z Jezusem z Bożym Słowem, możesz napisać do nas na: slowo@onjest.pl lub przekazać swoje uwagi Księdzu Proboszczowi.

Pozdrawiamy i życzymy błogosławionego spotkania ze Słowem Bożym - Redakcja

11.04.2021, niedziela , Niedziela Miłosierdzia Bożego

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO TO UWIERZYĆ NAPRAWDĘ

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 20, 19-31

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Mówimy "niewierny Tomasz", a przecież on nie różnił się od apostołów. W Ewangelii jest wyraźnie napisane, że gdy Zmartwychwstały Jezus pojawił się pierwszy raz, to też pokazał im przebite ręce oraz bok. Tomasza nie było, więc nie widział znaku. Tak więc wszyscy apostołowie - oprócz Jana, który uwierzył, gdy zobaczył płótna i chustę w pustym grobie (J 20.9) - nie wierzyli w Zmartwychwstanie Jezusa. Nie uwierzyli też świadectwu kobiet! Dopiero Jego fizyczna obecność, okazywanie ran, rozmowa oraz wspólne posiłki budziły ich wiarę.
- Zastanowiło mnie również, dlaczego Tomasza nie było wtedy z nimi? Może słysząc świadectwa o Zmartwychwstaniu poszedł szukać prawdy? Nie chciał też przyjąć świadectw apostołów, lecz stanowczo żądał osobistego spotkania z Chrystusem. On wciąż pytał, by zrozumieć (J 14, 4-6) i zmagał się z wątpliwościami, aby uwierzyć. I otrzymał łaskę, co potwierdził mówiąc „Pan mój i Bóg mój!”
- Patrząc na Tomasza zastanawiam się, czy i ja walczę o moją wiarę? A może boję się mówić Bogu o tym, co rodzi we mnie wątpliwości, zwątpienie czy też żal? A może raczej udaję, że wierzę, że jest OK a przez to nie spotykam się ze Zmartwychwstałym?
- A jak jest u Ciebie? Jeśli masz w sercu jakiś niepokój, żal czy poczucie krzywdy od Boga, powiedz to otwarcie na modlitwie i poproś o wyjaśnienie. Weź przykład z Tomasza! Zapragnij osobistego spotkania z Jezusem i na pewno On przyjdzie do Ciebie. Zaufaj Mu i nie bądź już więcej niedowiarkiem.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co Cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie Jezu proszę o łaskę wiary. Chcę iść za Tobą, moim Panem i Bogiem. Pragnę spotykać Cię w Eucharystii, modlitwie i w innych ludziach. Przyjdź Panie Jezu!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania Cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Bóg wywyższył Go na prawicę swoją jako Władcę i Zbawiciela, aby dać Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni”. Gdy to usłyszeli, ogarnął ich gniew i chcieli ich zabić.

16.04.2021, piątek – Ewangelia według św. Jana 6,1-15

Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha.

Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: „Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?” A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić.

Odpowiedział Mu Filip: „Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać”.

Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: „Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?”

Jezus zatem rzekł: „Kaźcie ludziom usiąść”. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy.

Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: „Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło”. Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów.

A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: „Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat”.

Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.

17.04.2021, sobota – Ewangelia według świętego Jana 6,16-21

Po rozmnożeniu chlebów, o zmierzchu uczniowie Jezusa zeszli nad jezioro i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprować przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł; jezioro burzyło się od silnego wichru.

Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa krocącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. On zaś rzekł do nich: «To Ja jestem, nie bójcie się». Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążyli.

tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha».

13.04.2021, wtorek – Ewangelia według św. Jana 3, 7-15

Jezus powiedział do Nikodema: Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha. W odpowiedzi rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? Odpowiadając na to rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. Jeżeli wam mówię o tym, co jest ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił - Syna Człowieczego. A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

14.04.2021, środa – Psalm 34,2-9

*Będę błogosławił Pana po wieczne czasy,
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem,
niech słyszą to pokorni i niech się weselą.
Wystawiajcie razem ze mną Pana,
wspólnie wywyższajmy Jego imię.
Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał
i wyzwolił od wszelkiej trwogi.
Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością,
oblicza wasze nie zapłoną wstydem.
Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał,
i uwolnił od wszelkiego ucisku.
Anioł Pański otacza szansem bogobojnych,
aby ich ocalić.
Skosztujcie i zobaczcie, jak Pan jest dobry,
szczęśliwy człowiek, który znajduje w Nim ucieczkę.*

15.04.2021, czwartek – Dzieje Apostolskie 5,27-33

Gdy słudzy przyprowadziwszy apostołów, stawili ich przed Sanhedrynem, arcykapłan zapytał: „Zakazaliśmy wam surowo, abyście nie nauczali w to imię, a oto napełniliście Jerozolimę waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas krew tego Człowieka”.
Odpowiedział Piotr i apostołowie: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi. Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego straciliście, przybiwszy do krzyża.

12.04.2021, poniedziałek

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO, TO WEJŚĆ W NOWY PORZĄDEK STWORZENIA

Wyciszenie – *zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.*

Lectio (czytanie) – *przeczytaj:*

Ewangelia według św. Jana 3, 1-8

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – *jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:*

- Nikodem jest nazwany dostojnikiem żydowskim, co sugeruje, że był on rabinem oraz członkiem Sanhedrynu. To człowiek reflektujący rzeczywistość. *Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim.* Nikodem przychodzi do Jezusa, ponieważ widzi znaki i cuda. Szuka i nie zadawała się byle jakimi odpowiedziami. Odpowiedź, którą otrzymuje jest zdumiewająca: **Powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego.** Jezus pokazuje początek nowego stworzenia, niezrozumiały dla Nikodema. Jest to porządek duchowy. Jezus również i nam zadaje pytanie: *Czego szukacie? Czego wam brakuje? Co jest dla ciebie najważniejsze?*
- Jezus mówi do Nikodema o narodzinach duchowych, czyli o narodzinach z Bożego Ducha, który uzdalnia człowieka do upodabniania się do Jezusa i życia Jego prawem. Jezus mówi z wyprzedzeniem o tym doświadczeniu, które stanie się udziałem wielu, po zesłaniu Ducha Świętego. Olivier Clement powiada: **Chrystus przyszedł na świat po to, aby mogło nastąpić Zesłanie Ducha Świętego i odtąd jedyną godnością, jaka może się liczyć w Kościele, jest pozyskiwanie Ducha Świętego.** Duch Święty jest w nieustannym ruchu, tak jak wiatr. Rodzi życie wszędzie tam, gdzie jest nawet podświadomie oczekiwany przez miłość, pragnienia, wiarę, nadzieję. Duch Święty rodzi tęsknotę za tym co wielkie i nieosiągalne. Rodzi głębię w prostych czynnościach i prostych, a zarazem trudnych, powołaniach np. macierzyństwie, ojcostwie. Duch Święty rodzi pragnienie Boga żywego. Jezus również chciałby zadać tobie pytanie: *Czego pragniesz? Czego oczekujesz?*

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: Jezu, dziękuję Ci za Twój Bożego Ducha. Dziękuję Ci, że mogę mieć Twoje pragnienia.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

13.04.2021, wtorek , Św. Marcina I, papieża

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO TO ZAUFAC MU I GO WYWYŻSZYĆ

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 3, 7-15

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Życie wieczne - z gr "zoe" - to odwieczne Boże życie (wg Nowego Przekładu Dynamicznego). Nie chodzi tu tylko o życie w niebie, czyli po śmierci. To coś więcej. W innym miejscu Pan Jezus mówi: *Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie (zoe) i miały je w obfitości.* (J 10,10). Zoe to nadprzyrodzone życie Boże, którym już teraz mamy żyć (w odróżnieniu od naturalnego życia - po gr. "bios").
- *potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne* - Jezus pokazuje ważny warunek, dla chcących żyć tym nadprzyrodzonym życiem. To konieczność wywyższenia Go. Czy masz poczucie, że Ty osobiście w swoim życiu wywyższasz Jezusa?
- Co to oznacza? Na pewno nie chodzi tylko o słowa, choć one też są ważne. Jednak by słowa miały wagę, muszą być w zgodzie z postępowaniem - nasze czyny mają pokazywać, że wywyższamy Jezusa. On jest wywyższony, czyli jest ponad - jest ważniejszy niż ja sam: moje plany (na spędzanie wolnego czasu, wydawanie pieniędzy, wychowanie dzieci), moje chęci (by się zemścić, by sobie dogodzić, by coś udowodnić, by żyć wygodnie), mój egoizm. Czy masz taką perspektywę, czy do tego świadomie dążysz - by On był ważniejszy? Czyli by uznawać Jego wolę, Jego przykazania za mądrzejsze, ważniejsze, godniejsze zaufania niż wszelkie inne - czy to pochodzące od różnych autorytetów, czy to swoje własne?
- Co najbardziej przeszkadza w wywyższeniu Jezusa? Lęk przed oddaniem Mu władzy, przed utratą kontroli nad swoim życiem - wypływający z głębokiego i często ukrywanego przekonania, że Bóg może coś popsuć, zabrać. Lęk wypływający z egoizmu i lenistwa - niechęci do służenia innym, do tracenia swoich wygod i przyjemności (często powiązanych z grzechem). Niewiara w to, że Bóg da mi to, co najlepsze dla mnie. A co Tobie najbardziej przeszkadza?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie pokaż mi, jak mam Cię wywyższać każdego dnia. Duchu Św. rozpal we mnie pragnienie Twojego ZOE - życia w prawdziwym zjednoczeniu z Tobą już teraz!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA NA POSZCZEGÓLNE DNI TYGODNIA

11.04.2021, niedziela – Ewangelia według św. Jana 20, 19-31

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana.

A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę».

A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym».

Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

12.04.2021, poniedziałek – Ewangelia według św. Jana 3, 1-8

Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. Ten przyszedł do Jezusa nocą i powiedział Mu: «Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim». W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego».

Nikodem powiedział do Niego: «Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?»

Jezus odpowiedział: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi w wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. Wiatr wieje

17.04.2021, sobota

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO I PRZESTAĆ SIĘ LĘKAĆ

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Evangelia według świętego Jana 6,16-21

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Uczniowie wsiadając do łodzi, aby przepłynąć na drugi brzeg, musieli być ogromnie zmęczeni. Za nimi cały dzień spędzony z Jezusem, tłumami ludzi, którym rozdawali chleby. I po tak wyczerpującym dniu musieli ciemną nocą, w łodzi targanej wichrem i falami przepłynąć na drugi brzeg. Jezus, który pojawił się nagle za burzą, był jak zjawia wzbudzająca ogromny lęk. Wyczerpanie obowiązkami doprowadziło do uznania Jezusa jako „coś” strasznego. Jak ja wypełniam swoje obowiązki? Czy umiem organizować plan dnia, aby mieć czas na pracę i na odpoczynek? Czy nie popadam w pracoholizm i nie wynajduję sobie zadań, a po ich realizacji padam ze zmęczenia (nie mam już siły, by na koniec dnia spotkać się z Jezusem, a wieczorna modlitwa kojarzy się z „koszmarną” powinnością)?
- Jezus chodząc po wodzie pokazuje swoją boską moc. Objawia ją również słowami: *Ja jestem*. W ten sposób Jezus przedstawił się imieniem samego Boga (Jestem, który Jestem por. Wyj 3,14). Uczniowie chyba jednak nie rozumieli do końca co się dzieje. Ocenili sytuację po ludzku i zaproponowali Mistrzowi, aby wsiadł do łodzi. Nagłe przybycie łodzi do brzegu było dodatkowym potwierdzeniem boskiej mocy Jezusa. On przemienił sytuację uczniów w niewyobrażalny dla nich sposób. Tak też może być z nami. Z Jezusem wiele naszych spraw może mieć zaskakujący finał, może stać się nagle prostymi. Ale warunkiem jest odwaga, podjęcie „ryzyka” by pozwolić Mu na działanie, na okazywanie Jego mocy. Gdzie są trudne obszary mojego życia? Czy mam odwagę oddać je Jezusowi, by działał? Czy dostrzegam znaki Jego mocy w swoim życiu?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** „Podnieś mnie, ilekroć mnie trwoga ogarnie, w Tobie pokładam nadzieję” (Ps 56,4).

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

14.04.2021, środa

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO UWIELBIAJĄCEGO

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Psalm 34,2-9

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Różne są rodzaje modlitw - prośba, przeproszenie, dziękczynienie... - ale żadna inna nie wprowadza nas w życie wieczne tak, jak uwielbienie. Gdy będziemy już razem z Panem, będziemy Go przede wszystkim uwielbiać. *Będę błogosławił Pana po wieczne czasy, Jego chwała będzie zawsze na moich ustach*. Zatrzymaj się na tych słowach: *po wieczne czasy, zawsze*. Czy dociera do ciebie, jaką zapowiedź dotyczącą twojej osoby, niosą? Ile miejsca w twojej modlitwie zajmuje uwielbienie?
- Cały ten psalm brzmi jak psalm Jezusa Zmartwychwstałego. To On będzie w niebie błogosławił Boga po wieczne czasy, On szukał pomocy u Pana w Ogrójcu... i został wysłuchany, wyzwolony od wszelkiej trwogi. Nie stało się to przez zabranie kielicha, ale przez coś znacznie wspanialszego - wyrwanie ze śmierci. Pozornie Jezus nie został wysłuchany przez Boga, ale potem Bóg dał Mu o wiele więcej. Warto o tym pamiętać, gdy prosimy o coś, a Pan Bóg zdaje się nas nie wysłuchiwać. Otóż uwaga - nie zawsze od razu *wysłuchuje*, ale zawsze uważnie *ślucha*.
- Zmartwychwstały Jezus *uprzedza* uczniów do Galilei. Gdy cierpimy, możemy przyłgnąć do Jezusa Cierpiącego, bo On już przeżył Ogrójec. Nie ma takiej sytuacji w naszym życiu, w której nie byłoby Go wcześniej, przed nami. Nie ma też takiego doświadczenia modlitwy, w którym już by Go nie było - przed nami. W każdej trudnej chwili, którą przeżywamy, On już był. Dlatego Jego modlitwa, Jego obecność, Jego zrozumienie ogarnia nas nawet wtedy, gdy zdaje nam się, że Go przy nas nie ma. W głębi Jego modlitwy przed męką, jest zachęta do wytrwania.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Miłuję Cię, Panie - mocy moja, uwielbiam Ciebie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

15.04.2021, czwartek

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO, TO UMIEĆ GO SŁUCHAĆ

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Dzieje Apostolskie 5,27-33

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- *Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi...* Tylko jak usłyszeć głos Boga, gdy z każdej strony słyszymy ludzi, gdy jesteśmy zagłuszani przez świat, gdy tak bardzo zależy nam na opinii innych, na naszym wizerunku. Bóg mówi szeptem, i tylko wtedy, gdy gotowi jesteśmy Go słuchać. Czy słuchanie głosu Pana jest twoim priorytetem w ciągu dnia? A może jest tylko wciśnięte gdzieś pomiędzy różne zajęcia dnia?
- *Gdy to usłyszeli, ogarnął ich gniew i chcieli ich zabić.* Konsekwencją głoszenia nauki Jezusa jest gniew świata. Decyzja, aby być żywym świadkiem Jezusa, niesie za sobą niestety odrzucenie i pogardę. Krótko mówiąc, nasze życie jest coraz bardziej różne od życia ludzi niewierzących. Chrześcijaństwo jest niemodne i niewygodne. Jesteśmy w oczach świata infantylni, śmieszni i naiwni. Czy mamy odwagę, by mimo wszystko świadczyć naszym życiem i przyznawać się do Jezusa? A może raczej nie mamy nic do powiedzenia, jeśli chodzi o Jezusa w naszej codzienności?
- *Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni.* Święty Piotr sprzeciwił się arcykapłanowi, mimo, że całkiem niedawno wyparł się Jezusa ze strachu. Odwagę daje Duch Święty. Dzięki Jego darom nasza wiara staje się żywa. On przemienia nasze serca. Dzięki Niemu, jak apostołowie, odkrywamy, że nasza wiara nie jest naszą prywatną sprawą, ale światłem, które trzeba rozdać innym. Czy zastanawiasz się i modlisz się o to, jak być świadkiem dla żony, dzieci, sąsiadów, współpracowników?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przepraszania, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Proszę Cię Panie o odwagę, proszę Cię potrzebę i gotowość do nieustannego świadectwa o Tobie moim życiem.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

16.04.2021, piątek, św. Bernadety Soubirous

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO, TO MIEĆ W SOBIE JEGO ŻYCIE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Evangelia według św. Jana 6,1-15

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Dzisiejszy fragment Słowa Bożego mówi nam o tym, że Bóg chce nas nasycić, spełnić nasze pragnienia, dać im tyle, ile kto chciał. Bóg jest bardzo hojny i jest w stanie nas uszczęśliwić. Problem jednak w tym, czy my tego chcemy? Często wydaje się nam, że coś jest nam niezbędnie potrzebne, a jednocześnie zagłuszamy nasze rzeczywiste pragnienia. Na czym skupiamy swoją uwagę i energię? Co jest naszym pragnieniem? Praca, pieniądze, piękny wygląd, niesprawiające problemów dzieci, zdrowie? Jezus może nam dać to wszystko, rozdając chleb zgłodniałym pokazał, że może, i często daje, a jeżeli nie, to tylko dlatego, żeby nam nie zrobić w ten sposób krzywdy. Dobrze wiemy, że największa pustynia duchowa i utrata sensu życia dotyka bogate, konsumpcyjne społeczeństwa. On chce nam dać prawdziwe szczęście. Tylko czy my tego chcemy od Jezusa?
- Bóg ofiarowuje nam życie wieczne, i nie chodzi tu o czas, ale o pełnię życia, to znaczy, że wszystko żyje: duch, psychika, serce, ciało. Czy my to przyjmujemy? Czy mamy w sobie życie, pełnię radości, szczęście płynące z Dobrej Nowiny? A może chrześcijaństwo stało się dla nas zbiorem przepisów, które trzeba przestrzegać i wszystko wydaje się nam w nim przygnębiające i martwe? Może przytłoczyły nas nasze problemy? Bóg mówi dzisiaj do nas: zostaw to wszystko, zaufaj mi, zapragnij pełni życia, jesteś moim synem, dziedzicem i chcę abyś z tego korzystał! Tylko chciej tego pragnąć.
- Zbliżało się żydowskie święto Paschy. Jezus rozmnożył chleb by pokazać, że sam jest chlebem z nieba i w Nim jest życie. On dał się nam całkowicie po to, byśmy już nie byli głodni. Nie musimy szukać pełni tam, gdzie jej nie znajdziemy. Uwajammy, by nie pochłonął nas konsumpcjonizm. Zobaczmy, o co się modlimy? Jezus w mowie wygłoszonej następnego dnia po rozmnożeniu chleba mówi, że trzeba zdobyć pokarm, który trwa na wieki, poprzez wiarę w Tego, którego Bóg posłał. Warunkiem jest więc wiara. Prośmy o wiarę i pragnienie pełni życia.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przepraszania, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, „ukaz mi ścieżkę życia, pełnię radości u Ciebie i wieczną rozkosz po Twojej prawicy” (Ps 16)

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?